Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 3 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 11. — Rok IV. Kraków, środa 12 stycznia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Energiczne zarządzenia przeciw orgii paskarstwa.

Znani paskarze znajdą się pod kluczem.

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiaduję, minister spraw wewnętrznych Skulski poczynił przygotowania mające na celu **położenie kresu orgiom paskarskim, panoszącym się w państwie. Cały szereg głośnych paskarzy ma się znaleść pod kluczem.**

Nowy minister aprowizacyi.

Rozwiąże on „Puzapp" i przygotuje likwidacyę min. aprowizacyi. — Nowy minister zwolennikiem wolnego handlu.

Warszawa (tel. M.). Informacye, otrzymane przez Waszego korespondenta, potwierdzają krążącą od wczoraj wiadomość **o mającej nastąpić nominacyi p. Grodzieckiego na ministra aprowizacyi.** Wbrew twierdzeniu prasy warszawskiej, mogę stwierdzić, że podpisania tej nominacyi przez Naczelnika Państwa **oczekiwać należy w najbliższych dniach.** Głównem zadaniem nowego ministra będzie **rozwiązanie Puzapu i przygotowanie do likwidacyi ministeryum aprowizacyi.** Jak słychać, p. Grodziecki hołduje podobno zapatrywaniu, że **państwo powinno zaniechać żywienia ludności we własnym zarządzie,** gdyż poza niesłychanymi ciężarami dla skarbu państwa pociąga to za sobą jedynie demoralizacyę ogółu. **Nowy minister dołoży natomiast starań, aby wprowadzić w najszerszych rozmiarach wolny handel.**

Warszawa (tel. M.). **Nowy minister aprowizacyi obejmuje urzędowanie we środę dnia 12 bm.**

Strajk kolejarzy uchwalony.

Wykonanie uchwały odroczone.

Warszawa. (Tel. M.) Rozpoczęły się tutaj obrady zarządu głównego związku zawodowego kolejarzy wraz z przedstawicielami kół i sekcyj fachowych związku. Na zjazd przybyło 158 delegatów z całej Polski. Obrady są poufne.

Warszawa. (Telef. M.) Jak się dowiaduję, zjazd kolejarzy z całej Polski, obradujący obecnie w Warszawie, **uchwalił na poniedziałkowem posiedzeniu proklamować strajk powszechny na kolejach. Na razie wykonanie tej uchwały pozostawiono w zawieszeniu.**

Pragmatyka służbowa uchwalona.

Warszawa (tel. M.). Na sobotniem posiedzeniu rady ministrów **uchwalono ostatecznie pragmatykę służbową** i statut dyscyplinarny. Poniedziałkowe posiedzenie rady ministrów poświęcone było obradom nad statutem emerytalnym. Projekty ustaw odpowiednich przedłożone zostaną Sejmowi na najbliższem posiedzeniu Sejmu, to jest dnia 18 b. m.

„Pożyczka" czy prezent dla posła polskiego w Belgii?

P. min. Sapieha „pożyczył" hr. Sobańskiemu 30 milionów ze skarbu państwa. — Uprzejmość p. Grabskiego. — Dalsze wypadki lekkomyślnego szafowania groszem publicznym? — Wzburzenie w sferach politycznych.

Warszawa (tel. M.). Sprawa „pożyczki" posła polskiego w Brukseli, hr. Sobańskiego, nie przestaje być przedmiotem roztrząsań w warszawskich kołach politycznych. Okazuje się, że **minister Sapieha samowolnie przyznał panu Sobańskiemu pożyczkę w sumie 30 milionów marek,** zabezpieczoną rzekomo na jego dobrach. Ówczesny minister skarbu Grabski, który skreślał w budżecie najkonieczniejsze wydatki, nie tylko nie zaoponował przeciwko tej wątpliwej tendencyi, ale **wypłacił panu Sobańskiemu zaliczkę w kwocie 15 milionów marek.** Gdy obecnie p. Sobański zwrócił się do ministerstwa skarbu o wypłacenie resztującej sumy, p. Steczkowski zażądał oszacowania majątku ziemskiego hr. Sobańskiego, przyczem okazało się, że **wartość majątku tego nie przekracza 700 tysięcy marek.** Naturalnie, że minister Steczkowski wobec tego wypłaty pieniędzy odmówił. — **W kołach lewicowych afera hr. Sobańskiego wywołała zrozumiałe wzburzenie.** Naturalnie, że **dalsza karyera dyplomatyczna hr. Sobańskiego pozostaje pod znakiem zapytania. Ostro atakuje się też ministra Sapiehę z okazyi szafowania dobrem państwowem,** nie tylko bowiem hr. Sobańskiemu miał p. Sapieha wyrządzić grzeczność tego rodzaju, ale jeżeli dać wiarę krążącym tutaj pogłoskom, **także i inni magnaci obdarowani przez komitet narodowy paryski stanowiskami dyplomatycznemi, czerpać mieli w ten sposób ze skarbu państwa.** Miejmy nadzieję, że **minister Steczkowski położy kres tej gospodarce.**

Liga Narodów zgodna z Polską w sprawie wileńskiej.

Warszawa (tel. M.). Członkowie komisyi Ligi Narodów powrócili do Wilna z podróży swojej do Kowna. Po podróży odbyli konferencyę z p. Raczkiewiczem, któremu oświadczyli, że **życzenia polityczne Ligi Narodów w sprawie wileńskiej są identyczne z życzeniami polskiemi.**

Stanowisko P. P. S. na Litwie.

Warszawa. (Tel. M.) W Wilnie odbyło się zebranie polskiej partyi socyalistycznej Litwy i Białorusi. Na zebraniu tem uchwalono dążyć do porozumienia z Litwinami i w tym celu wysłać do Kowna delegacyę celem przeprowadzenia rokowań z miejscowymi czynnikami, drugą zaś delegacyę do Warszawy, celem wzięcia udziału w pertraktacyach polsko-litewskich.

Wybory do sejmu wileńskiego.

Warszawa (tel. M.). Wybory do sejmu wileńskiego wyznaczono urzędowo w Wilnie na dzień 6 lutego. Wilno wybiera 13 posłów.

Żydzi wileńscy wobec wyborów.

Wilno. (East Express) Organ polskiej partyi socyalistycznej „Przełom" stwierdza, że deklaracya gminy żydowskiej w Wilnie o bojkotowaniu wyborów do sejmu nie znajduje zwolenników w szerszych masach żydowskich. Z prowincyi dochodzą informacye, że żydzi biorą czynny udział w komisyach wyborczych. „Przełom" dowiaduje się również, że część burżuazyi żydowskiej w Wilnie wbrew deklaracyi gminy zamierza uczestniczyć w wyborach.

Atrybucye sejmu wileńskiego.

Wilno (East Express). Tymczasowa komisya rządząca Litwy środkowej złożyła gen. Żeligowskiemu tekst dwóch wniosków, określających kompetencyę sejmu wileńskiego. Tekst ten uzyskał poparcie t. zw. sejmu orzekającego. Opowiedziały się za nim **4 głosy.** Tekst wniosków brzmi jak następuje: **Najistotniejszem zadaniem Wilna,** które musi być przez Sejm załatwione ostatecznie przed wszystkiemi innemi sprawami, **będzie wydanie decyzyi w sprawie przynależności państwowej Litwy środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej.** Drugi wniosek, popierany przez lewicę, otrzymał również cztery głosy. Jest on identyczny z wnioskiem pierwszym, kończy się jednak na słowach o decyzyi w sprawie przynależności państwowej bez bliższego określenia.

Terror w Kowieńszczyźnie.

Wilno. (East Express) **Do ziemian polskich rząd kowieński stosuje politykę szykan,** usiłując zmusić ich do usunięcia się z Wileńszczyzny. Polityka ta zamiast zbliżyć, oddaliła rząd kowieński od celu. Politycy kowieńscy są niechętnie usposobieni do projektu federacyi z Polską. Stanowisko swoje uzasadniają oni względami ekonomicznymi, niskim kursem marki polskiej oraz rzekomemi zaborczemi intencyami Polski.

Przeciw represyom taryby.

Wilno (East Express). Na najbliższem posiedzeniu plenarnem tymczasowej komisyi rządzącej rozważaną będzie sprawa Polaków kowieńskich, skazanych przez sądy litewskie pod zarzutem należenia do polskiej organizacyi wojskowej. Komisya rządząca ma uchwalić wysłanie do rządu polskiego noty, domagającej się założenia energicznego protestu przeciwko zapadłemu niedawno wyrokowi i z żądaniem ułaskawienia aresztowanych.

P. Daszyński nie będzie szefem propagandy.

Warszawa. (Tel. M.) Koła socyalistyczne warszawskie zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby p. Daszyński miał pełnić nadal urząd wiceprezydenta, albo pozostać w rządzie. Pogłoski o utrzymaniu przez p. Daszyńskiego kierownictwa działem propagandy zewnętrznej są również mylne, chociażby z tego względu, że sejm w swojej większości jest przeciwny prowadzeniu propagandy za granicą przez czynniki rządowe, urząd propagandy zagranicznej, zostanie też w niedalekiej przyszłości zniesiony.

Przyspieszenie terminu podróży Naczelnika Państwa.

Warszawa (tel. M.). Stan zdrowia Naczelnika Państwa, przebywającego obecnie w Spale, poprawił się znacznie tak, że podróż marszałka Piłsudskiego do Paryża nastąpi najprawdopodobniej dnia 20 b. m.

Dr. Brejski wykluczony z N. P. R.

Grudziądz (PAT) W niedzielę 9 bm. obradował tu walny zjazd N. P. R. z Pomorza, reprezentujący 36 tysięcy członków zorganizowanych z przeszło 30 filii. Na zjeździe obecni byli delegaci organizacyi N. P. R. byłej Kongresówki, Wielkopolski, Górnego Śląska i wychodźtwa oraz przedstawiciele Zjednoczenia zawodowego polskiego. Po odczytaniu sprawozdania prezes klubu sejmowego N. P. R. poseł Chądzyński złożył sprawozdanie z działalności posłów N. P. R. poczem uchwalono jednomyślnie votum zaufania dla posłów N. P. R. Redaktor Popiel referował o położeniu politycznem. Do zarządu dzielnicowego wybrano między innymi p. Pawlaka prezesem, redaktora Popiela i Lipperta wiceprezesami, dalej uchwalono ostrą rezolucyę grożącą strajkiem generalnym na wypadek niezałatwienia interesów robotniczych. Wreszcie uchwalono wykluczyć z partyi dra Breyskiego i Piasecką za zajmowanie stanowiska niezgodnego z polityką i dążeniem N. P. R.

„Polska będzie najbogatszym krajem na świecie".

Musimy otrzymać zupełnie nieskrępowany dostęp do morza. — Oświadczył to w. komisarz Gdańska hr. Attolico.

Warszawa (tel. M.). Wysoki komisarz miasta Gdańska, Attolico, opuścił Warszawę. Przed wyjazdem **odwiedził on w towarzystwie posła włoskiego Tomasinija**, prezydenta ministrów Witosa i odbył z nim dłuższą konferencyę. P. Attolico z entuzyazmem wyraził się o przyszłości państwa polskiego. Zetknąwszy się ze stosunkami polskimi, prof. Attolico doszedł do przekonania, że Polska jest krajem przyszłości, że **stanie się jednym z najbogatszych krajów w Europie**. Doniosłość Gdańska dla Polski p. Attolico doskonale rozumie. **Istnienie państwa takiego, jakiem jest Polska, nie da się wyobrazić bez niczem nie krępowanego dostępu do morza.**

Umowa polsko-gdańska.

Warszawa (tel. M.). **Zawarta w sobotę umowa polsko-gdańska nosi charakter prowizoryczny i będzie obowiązywać do 28 lutego 1921.** Z końcem stycznia, względnie z początkiem lutego rozpoczną się główne rokowania polsko-gdańskie, obejmujące całokształt wszystkich zagadnień politycznych i gospodarczych, a więc sprawy zagraniczne, ustawodawstwo sądowe, kupieckie, portowe i t. p. Umowa obecna ustala obowiązek Polski do dostarczania Gdańskowi pewnych oznaczonych ilości żywności, zboża, ziemniaków, jarzyn, jaj, ropy naftowej i surowców, które Polska posiada. W zamian za to Gdańsk udzieli kupcom swoim i przemysłowcom zezwolenia na wysyłkę do Polski wyrobów przemysłu, jak parowozów, wagonów, materyału kolejowego, maszyn rolniczych, motorów, narzędzi, okrętów rzecznych, flaszek, innych wyrobów ze szkła, cygar, papierosów i t. p. Obopólnie mają obowiązywać ceny targowe.

Ustąpienie referenta gdańskiego w prez. rady min.

Warszawa (tel. M.). Jak słychać, referent gdański prezydyum rady ministrów, dr. Ostrowski, zamierza ustąpić.

Nowa polityka Francyi w sprawie państw kresowych.

Warszawa (tel. M.). **W polityce francuskiej dokonywa się radykalny zwrot w stosunku do państw, powstałych na kresach Rosyi.** Minister łotewski Majerowicz po podróży swojej do Londynu i Paryża, oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem „Manchester Guardian", że **Francya skłonna jest rozwiązać problem państw bałtyckich, specyalnie Łotwy, poza ogólnem rozwiązaniem problemu rosyjskiego.** Zwraca uwagę, że „Temps" w sposób półoficyalny potwierdza te rewelacye, zaznaczając, że **rząd francuski, pragnąc skonsolidować państwa, sąsiadujące z Rosyą bolszewicką**, ze względu na ewentualną politykę zaczepną sowietów, **skłonnym jest przyłączyć się do stanowiska innych swoich sprzymierzeńców, o ile ci zechcą uznać de jure nowe państwa.**

Jeżeli połączyć z tem oświadczeniem odpowiedź prezydenta ministrów Leyguesa na interpelacyę Cachina, która brzmiała, że Francya nadal da swoją pomoc wyłącznie tym państwom które będą zmuszone do obrony swojej egzystencyi i wolności przed agresywnością bolszewicką, to **należy wyciągnąć konkluzyę, że Francya rozpoczyna w stosunku do zagadnień wschodnich politykę przewidującą i śmiałą, z której opinia publiczna w Polsce będzie szczerze zadowolona.**

Emigranci rosyjscy w Paryżu.

Paryż (PAT). Członkowie konstytuanty rosyjskiej pod przewodnictwem Axentyowa, byłego prezydenta rządu tymczasowego, odbyli wczoraj posiedzenie. Na zebraniu oświadczono się za zniesieniem rządu bolszewickiego. Zgromadzenie ma na celu przeprowadzić w Rosyi akcyę i propagandę przeciwko obecnemu rządowi.

Niemcy przewidują utratę Górn. Śląska.

Przyznają się do spekulacyi marką polską.

Warszawa. (Tel. M.) Znany berliński bank Mosse i Sachs rozesłał do swoich klientów cyrkularz w sprawie zniżki marki polskiej. W cyrkularzu tym powiedziane jest między innemi, **że utrata G. Śląska dla Niemiec jest już faktem dokonanym. Co do ustawicznej zniżki marki polskiej, jest to wyłącznie owoc spekulacyi ludzi złej woli**, którzy mają nadzieję, że w ten sposób uda się im wpłynąć na rezultat plebiscytu. Jest to winą polityki wewnętrznej Niemiec, jeżeli Górny Śląsk będzie dla nich stracony.

Niemcy ogałacają Górny Śląsk z lokomotyw.

Warszawa. (Tel. M.) Niemcy wycofali z Górnego Śląska 500—700 najlepszych lokomotyw na ogólną liczbę 1170, obsługujących koleje górnośląskie. Rzecz naturalna, że rząd polski zażąda w swoim czasie od Niemiec zwrotu tego materyału kolejowego.

Hakatyści górnośląscy nie chcą się rozbroić.

Berlin (PAT) Wied. Biur. Kor. „Vorwaerts" ogłasza nowy materyał, mianowicie odnaleziony przypadkiem plan organizacyjny oddziału obwodowego w Wałbrzych na Górnym Śląsku w związku z cofnięciem zakazu policyjnego co do Heimatsschutzverband. Dziennik wymieniony wzywa, aby zarządzenia prezydenta rzeszy zostały natychmiast wprowadzone w życie z wszelką surowością przeciwko przywódcom organizacyi Orgeschu, którzy zostali zdemaskowani.

Olbrzymia manifestacya Poznania w sprawie górnośląskiej.

Poznań (PAT). Tydzień górnośląski w Poznaniu zakończył się dnia 9 stycznia wielką manifestacyą patryotyczną. O godzinie 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, przy współudziale księdza kardynała, generała Raczewskiego, komendanta miasta, przedstawicieli władz państwowych, magistratu, komitetu obrony Górnego Śląska i licznych deputacyj miejscowych organizacyj. Patryotyczne kazanie wygłosił ks. kanonik Prądzyński. Po nabożeństwie ruszył ze śpiewem na ustach olbrzymi pochód do urzędu osadniczego na wiec tak liczny, jakiego Poznań jeszcze nie oglądał. W manifestacyi wzięła udział grupa Górnoślązaków, na których czele kroczyły Górnoślązaczki w strojach z pod Bytomia, niosąc transparenty z papieru: „Górny Śląsk z Polską". Nad miastem unosiły się latawce i rzucały **kartki**, przypominające obowiązek **czujności i ofiarności**. Wiec pod przewodnictwem **marszałka** Sejmu Trąmpczyńskiego odbył się pod **hasłem zgody** wewnętrznej. Wiec był podniosły, **zapał** dla sprawy niezwykły. O**klaskami powitano** wiadomość, że obecni na wiecu **delegaci Bractwa** Strzeleckiego zadeklarowali **na plebiscyt** 100 tysięcy marek. Owacye na cześć Górnego Śląska i obecnych Górnoślązaków trwały bez końca. Przyjęto dwie rezolucye: jedna skierowana do rodaków Górnego Śląska, druga do rządu polskiego. Rezolucya do Górnoślązaków brzmi jak następuje:

Zebrani na wiecu, kończącym tydzień manifestacyjny na rzecz Górnego Śląska, pod przewodnictwem marszałka Sejmu, w dniu 9 b. m. obywatele i obywatelki Poznania w liczbie przeszło 15 tysięcy, zasyłają rodakom górnośląskim i ich niezłomnej, imponującej walce o prawa i byt narodowy Śląska z całą jedną, niepodzielną Rzecząpospolitą Polską wyrazy najgłębszej czci i słowa gorącej zachęty do wytrwania pod jej biało-czerwonym sztandarem. Ślubujemy stać przy was zdecydowanie i wiernie, nie skąpiąc Wam wszelkiej pomocy, tak materyalnej, jak i moralnej. Świadomi ukrytych celów machiny wroga, starającego się rozluźnić spoistość narodową przez wnoszenie do kraju naszego waśni partyjnych i buntu, przeciwko wewnętrznym urządzeniom, zapewniamy Was uroczyście, że zakusom tym przeciwstawimy jedność i miłość braterską dla Polski, wierni swojej przeszłości, staniemy się rozsadnikiem ładu, porządku i kultury zachodniej na Wschodzie Europy. Wy nam w tem dopomożecie, do wielkiego dzieła Was wzywamy.

Rezolucya, wysłana do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, na ręce prezydenta ministrów Witosa, brzmi następująco:

Zebrani na wiecu zamykającym tydzień górnośląski dnia 9 stycznia pod przewodnictwem marszałka sejmu obywatele i obywatelki miasta Poznania w liczbie 15 tysięcy, apelujemy do Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, aby z drogi wytrwałej obrony praw, jakie Państwo Polskie posiada do ziemi górnośląskiej, nie zboczył ani na krok. Do środków mogących zapewnić braciom naszym górnośląskim zwycięstwo, zaliczamy przedewszystkiem wszelkie usiłowania, mające na celu uporządkowanie stosunków wewnętrznych. Pozatem domagamy się jak najprędszego uchwalenia konstytucyi, zaprowadzenia ładu i porządku w urzędach, oraz podjęcia inicyatywy do akcyi, zmierzającej „do uśmierzenia walk partyjnych pod hasłem zwycięstwo w walce o Górny Śląsk". W silnej jedności z całym narodem polskim stanie były zabór pruski, gotów do niesienia życia i mienia w tej ostatecznej decydującej walce o mocarstwowe stanowisko Polski. W ostatnim dniu tygodnia górnośląskiego w Poznaniu ofiarność społeczeństwa osiąga punkt kulminacyjny. Nasze kwestarki nie mogły nadążyć w przyjmowaniu ofiar. Instytucye gospodarcze zadeklarowały poważne kwoty n. p. Związek Spółek Zarobkowych i Bank Przemysłowców po 1 milionie marek, Bank handlowy i Patria po pół miliona marek.

O unifikacyę szkolnictwa w Poznańskiem.

Warszawa (tel. M.). Z końcem tygodnia uda się do Poznania minister oświaty Rataj. Celem podróży jest unifikacya szkolnictwa w byłym zaborze pruskim, co ma nastąpić w najbliższych dniach. W Poznaniu utworzone zostanie kuratoryum, na którego czele stanie p. Bernard Chrzanowski.

Wiedeński finansista o marce polskiej.

Wiedeń. (PAT) „Sonn- und Montags-Ztg." zamieszcza wywiad z pewnym dyrektorem banku, który w kwestyi marki polskiej oświadczył, że niski kurs marki polskiej należy przypisać sztucznym machinacyom giełdowym. Z której strony owe machinacye pochodzą, na razie nie może powiedzieć. Zły stan marki polskiej nie jest uzasadniony ani politycznymi, ani gospodarczymi stosunkami Polski. Przedewszystkiem słyszał on w kołach, które zasługują ze wszech miar na zaufanie, że rokowania pokojowe w Rydze biorą korzystny obrót i w połowie stycznia należy oczekiwać podpisania traktatu pokojowego, poczem Polska będzie się mogła poświęcić gospodarczej regeneracyi. Przy bogactwach kraju należy się liczyć z szybką konsolidacyą życia gospodarczego. Perspektywa ta jest także z tego względu miła — mówił ów dyrektor — że rynek wiedeński posiada znaczne zapasy środków płatniczych polskich, a wzmożona siła kupna Polski wyszłaby na korzyść także i stosunkom aprowizacyjnym i produkcyjnym Austryi.

Milionówkę wygrała Kasa oszczędności w Grudziądzu.

Grudziądz (PAT). Tutejsza miejska Kasa oszczędności wygrała przy ostatniem ciągnieniu milionówkę Nr. 0,742,270.

Ułatwienia w podróży kolejowej

Warszawa. (PAT) Minister kolei Jasiński wydał rozporządzenie, znoszące z dniem 14 b. m. dotychczasowe ograniczenia w sprzedaży biletów kolejowych. Bilety zakupione w kasie kolejowej będą ważne przez **24 godzin** dla odległości mniejszych, przez **48 godzin** na przestrzenie dalsze. Wydano też zarządzenie w porozumieniu z władzami wojskowemi, w myśl którego **wzbroniony jest wojskowym przejazd w wagonach, przeznaczonych dla cywilnych.**

Transporty mąki dla Polski

Gdańskie biuro dla obrotu towarów otrzymało większą ilość wagonów mąki amerykańskiej. — Informacyi dla zakupów wagonowych udziela: Kantor Leopolda Brandstättera i Ski — Kraków, Karmelicka 10.

Dlaczego bolszewicy chcą pozbawić nas Wilna?

Sensacyjna mowa Trockiego.

Ryga, 11 Ryga.

Ażeby wywołać wśród delegatów odbywającego się w Moskwie kongresu rad robotniczych bardziej wojownicze usposobienie, Trocki zwołał tajne posiedzenie Najwyższej Rady Wojenno-Rewolucyjnej, na które zostało zaproszonych kilkunastu najwięcej wpływowych członków kongresu. Na posiedzeniu tem Trocki zdawał osobiście relacyę z sytuacyi wojskowo-politycznej na zachodnich granicach sowieckiej Rosyi, **podkreślając specyalnie sprawę Wilna.**

Zdaniem Trockiego Estonia, Łotwa i Litwa wysuwają się daleko na terytoryum Rosyi i oskrzydlają gubernie Petrogradzką, Pskowską, Witebską i Mińską. Posunięcie się armij trzech tych republik na wschód tak samo, jak niegdyś posunięcie się wojska niemieckiego ze Wschodnich Prus w kierunku Warszawy, może być dla bolszewików bardzo niebezpiecznym manewrem i doprowadzić do zajęcia przez nieprzyjaciela ważnych punktów strategicznych na drogach, prowadzących do Petrogradu i Moskwy.

Wobec tego bolszewicy nie powinni pogodzić się z zajęciem przez Polaków Litwy. (Najbliższem zadaniem bolszewików powinno być **utworzenie z Litwy muru pomiędzy Estonią i Łotwą z jednej a Polską z drugiej strony.** Tylko wtedy będzie usunięte niebezpieczeństwo.) Reasumując to wszystko, Trocki zaznaczył, że Rosya powinna użyć wszelkich środków, ażeby Wilno nie pozostało w ręku Polaków.

Litewska czerwona szturmowa kolumna

Chociaż pomiędzy rządami moskiewskim a kowieńskim stosunki są zupełnie przyjazne, jednak nie stoi to na przeszkodzie w pracy komunistów litewskich, pozostających dotąd w Rosyi. Tak nadchodzi wiadomość ze Smoleńska, że wódz litewskich komunistów Kapsukas formuje tam litewską czerwoną kolumnę i energicznie agituje na korzyść nowej ofenzywy na Litwę. Zaznaczyć jednak trzeba, że prawdziwych Litwinów w „litewskiej" kolumnie jest bardzo mało. (Polpress).

Polska a Łotwa.

Łotewski poseł w Polsce p. Kennigh, **który bawi** obecnie w Rydze, w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Jaun Sinas" oświadczył: — Stosunki pomiędzy Łotwą a Polską są stale najlepsze. Praca moja w Warszawie polegała dotąd przeważnie na tem, że robiłem starania o uznanie Łotwy przez Polskę de jure. W sejmie po stronie uznania stoją demokratyczny centr i lewica. Demokratyczny związek włościański z p. Witosem na czele już dwa miesiące temu zażądał uznania Łotwy de jure; socyalistyczna frakcya zrobiła to na początku grudnia.

— Jeżeli Polska nie uznała dotąd Łotwy de jure, — mówił dalej p. poseł, — to tylko dlatego, że obecnie ona jest w cięższej politycznej i gospodarczej sytuacyi, wobec czego polski rząd nie może postępować wbrew polityce Francyi i Ameryki. To są przyczyny, dlaczego w Lidze Narodów Polska nie głosowała za uznaniem Łotwy. W osobie marszałka Piłsudskiego Łotwa ma szczerego przyjaciela, który, w rozmowie ze mną 14 grudnia powiedział mi o tem. Naczelnik Państwa przypuszcza, że na mających się odbyć w lutym wyborach do łotewskiego parlamentu, górę weźmie demokracya, wobec czego zostaną urzeczywistnione projekta co do zadań sojuszu państw bałtyckich. (Polpress).

Rozłam w socyaliźmie francuskim.

ZWYCIĘSTWO BOLSZEWIKÓW FRANCUSKICH. — KLARA ZETKIN A TRAKTAT WERSALSKI. — UKAZ ZINOWJEWA. — „POUR LE ROI DE PRUSSE".

Korespondencya własna „Gońca".

Paryż, 10 stycznia.

Na odbytym niedawno kongresie socyalistycznym w Tours dokonał się ostatecznie stanowczy rozłam w łonie partyi socyalistycznej, który spowodowała uchwała ogromnej większości członków kongresu (3.208 głosów przeciw 1.022), oświadczających się za przystąpieniem do trzeciej (rosyjskiej) międzynarodówki.

W ten sposób komuniści t. zw. „ekstremiści" odnieśli walne zwycięstwo nad t. zw. rekonstruktorami, prowadzonymi przez Longueta (1.022 głosów) i umiarkowanymi (w liczbie 397), którzy wstrzymali się od głosowania.

Zwycięstwo ekstremistów, z Frossardem na czele, oznacza **zwycięstwo rosyjskiego bolszewizmu**, zwycięstwo bezwzględnych zwolenników Lenina i **„przyjaciół" Niemiec, w których interesie domagali się rewizyi, a raczej obalenia traktatu wersalskiego.**

Klara Zetkin, znana komunistka niemiecka, która w niewyjaśniony dotąd a mocno intrygujący policyę francuską sposób zdołała przedostać się z Niemiec do Tours, domagała się otwarcie **zanulowania traktatu wersalskiego**, co towarzysze francuscy przyjęli grzmiącymi oklaskami.

Na tym kongresie nastąpiło też „wykluczenie" dotychczas tolerowanych przez ekstremistów „rekonstruktorów" z łona partyi komunistycznej, co stało się na wyraźny rozkaz telegraficzny Zinowjewa, kontrasygnowany przez Lenina, który skwalifikował ich jako zdeklarowanych „agentów wpływu burżuazyjnego na proletaryat". Wykluczenie to nie było pozbawione pewnych dramatycznych momentów. Frossard oświadczył, że... mimo szacunku, jaki ma dla sromotnie wyrzuconych towarzyszy, musi to uczynić, aby **nie... ściągnąć gniewu dyktatora Rosyi.** W odpowiedzi na to przywódca „rekonstruktorów" Longuet usiłował prośbami i układami uchylić ten drakoński wyrok, domagając się od dawnych towarzyszy, aby ci wzięli ich w obronę przed niesłusznymi zarzutami Zinowjewa i pozostawili ich w partyi.

Atoli na nic się nie zdały usiłowania rehabilitacyi; ukaz z Moskwy musiał być bezwarunkowo wykonany, a ekstremiści francuscy dowiedli światu, — jak słusznie podkreśla „Temps", — „że nie mają już więcej prawa myśleć i postępować wedle swego sumienia i przekonania, a jedynie mogą wykonywać rozkazy Lenina z tą samą, niewolniczą usłużnością, z jaką przyjęli warunki trzeciej międzynarodówki, z których każdy jest haniebnem poniżeniem ich godności jako obywateli wolnego państwa".

Na kongresie w Tours partya socyalistyczną,

Powstanie antibolszewickie na Ukrainie rośnie

Lwów, 10 stycznia.

Kijowszczyzna płonie, — jak donosi „Ridnyj Kraj". — Mrozy, o których sądzili bolszewicy, iż przyczynią się do stłumienia powstania, — zawiodły ich nadzieje w tej mierze. Miasta na Kijowszczyźnie, jak Wasylków, Skwyra, Taraszcza, Kaniów, Zwinobrodka, Szpola — znajdują się w rękach powstańców. Oddziały bolszewickie, jakie stały załogą w tych miejscowościach rozproszone, zniszczone. Brak komunikacyi, a przedewszystkiem porozumienia pomiędzy poszczególnymi watażkami sprawiają, że powstanie nie może nabrać szerszego rozmiaru a ogranicza się jedynie do lokalnego charakteru.

Wobec tych ruchów wydała komenda zachodniego frontu rozkaz do włościaństwa Kijowszczyzny, aby stłumili powstanie, przyczem w braku wyników w akcyi — grozi zaprowadzeniem na tym terenie rosyjskich garnizonów.

Kijów już od tygodnia cierpi głód z powodu braku artykułów żywnościowych, których wieś z powodu powstań nie dowozi. Bolszewicy poza tem nie wpuszczają włościan do miasta.

Na uniwersytecie kijowskim zakwaterowane zostały wojska, które wyrządziły w nim szkody na 2 miliony karbowańców.

„Ridnyj Kraj" utrzymuje dalej, że „narodowe mniejszości" zmieniły zupełnie front wobec tych ruchów. Z pewnych źródeł „wnosić można, że ukraińscy żydzi wspierają finansowo powstanie".

O zabawki, książki i teatr dla dziecka.

I.

(Kr.) — Nie ulega żadnej wątpliwości, że pedagogia opiera się na znajomości i hygienie duszy dziecka. Hygiena ta nie stała u nas nigdy wysoko; obniżyła i spaczyła ją do reszty wojna i jej następstwa.

Dzieci — podobnie jak i starsi — źle są odżywiane fizycznie, a kto wie czy nie gorzej jeszcze — duchowo. Ta strawa, którą podajemy ma istotnie podobną wartość jak „wojenne" grysiki i „namiastki" odżywczych mączek.

Ważnym środkiem pedagogicznym jest zabawka w ręku dziecka. Zrozumieli to wszyscy wybitni wychowawcy i zabawka jako taka, zabawka pedagogiczna zyskała od dawna za granicą należne jej miejsce.

Jakże smutnie i śmiesznie, jakże nieraz rozpaczliwie wygląda u nas zabawka dla dzieci! Projektodawcy i wytwórcy przyjęli od dawien dawna jedną normę i szablon: dla chłopczyka — szabelka, dla dziewczynki — laleczka. Magazyny zabawek dziecinnych przepełniane też były temi śmieciami, drogą tandetą, wytworami jałowej, a często wręcz szkodliwej pomysłowości. Papierowe czaka z austryackiemi emblematami wojennymi, blaszane pałasze, drewniane karabinki robiły wrażenie jakiejś naiwnej, nieudolnej propagandy wojskowych idei naszych wrogów, mającej na celu czołobitność przed militaryzmem i zaszczepianie w młodych umysłach krwiożerczych instynktów. Wojna dorzuciła do tych kramów nowe cacka militarne jak małe twierdze zdobywane przez „niezwyciężane" sprzymierzone armie, miniaturowe lazarety z laleczkami, wyobrażającemi siostry miłosierdzia, sanitaryuszy, żołnierzy bez nóg i rąk, a nawet i kazamaty były i „hof" kasarniany i szubienica z dyndającą na niej figurką. To miały być zabawki — dla polskich dzieci.

Dziewczynki były niemniej bogato wyposażone: lalki o bezmyślnych trupich maseczkach przebrane w kostyumy wiedenek i tyrolek, skle piki korzenne z niemieckimi napisami, itp.

A że tandeta ta nie była zbyt drogą — znachodziła nabywców. Koniec wojny położył kres tym ohydnym zabawkom; kupcy nasi przestali je „prowadzić", ale bynajmniej nie z poczucia patryotyzmu, moralnej i estetycznej odrazy!... Nie! z powodu drożyzny wyrobów i wielkich ceł importu.

Półki w magazynach opustoszały i po ewakuacyi „Wienermädlów" i tyrolskich „Dirndlów" nie zajęły ich miejsca krakowianki ani mazurki lub łowiczanki. Na austryackich czakach dla chłopców nalepiono polskie orzełki, a czarnożółte drewniane pałaszyki przemalowano na biało-czerwone. Tyle zmieniło się w handlu zabawek z powstaniem Państwa Polskiego.

Jesteśmy wprawdzie świadkami nieśmiałych prób reformy tego przemysłu, prób zmierzających do oparcia koncepcyi zabawki na podstawach i motywach swojskich z przystosowaniem jej do upodobań polskiego dziecka, z zamiarem budzenia w nim i dobrych instynktów i chęci poznawania kraju, jego właściwości i przeszłości.

Niestety! Próby te są bardzo niedbałe i nieudolne, a produkty ich tak drogie, że na spopularyzowanie — absolutnie liczyć nie mogą. Są to przeważnie amatorskie partactwa niedbale sklejone z papieru bez żadnej faktycznej ani artystycznej wartości... A przy tem ceny!... Widzieliśmy n. p. w oknie wystawowem sklepu „Ligi pomocy przemysłowej" przeciętnej wielkości lalki w bezmyślnym typie okrzyczanych „la lek pani Paderewskiej", utkane ze szmat i oblepione bibułkami kolorowemi, imitującemi suknie, z głowami o nicianych włosach — prawdziwe prymitywy lalek dobre dla dzieci w Honolulu, u nas mogące być zaledwie wykoszlawionym symbolem lalki. Cena za sztukę 400 mkp. Były święte Mikołaje z papieru po 200 mk. i takież małe dyabełki po 100—150 mkp. Widzieliśmy u Fischera na „A—B" „warszawskie" małe figurynki rzezane z cienkiej deseczki i malowane — jako typy ludowe, w cenie 50 mkp. za sztukę. Komplet podobnych małych całkiem, a brzydkich kompletnie figurek (wesele wiejskie) — kosztuje 500 mkp.!

Czy jest możliwą rzeczą kupowanie dzieciom podobnie drogich zabawek? Czy ze strony najbogatszego nawet człowieka nie byłoby to w dzisiejszych czasach występnem marnotrawstwem?

Oglądaliśmy w innym sklepie w Rynku t. zw. „gry towarzyskie" jak „Wawel", „Grunwald", „Piast" itp. Są to gry mające może najlepsze intencye, ale przedewszystkiem są nudne, zawiłe, nie budzące najmniejszego zainteresowania w dziecku — a przytem kolosalnie drogie.

Jasną jest rzeczą, że w tych warunkach racyonalnie pojęty przemysł krajowy zabawkowy rozwinąć się nie może ku wielkiej szkodzie i kupiectwa i dziecka pozbawionego zupełnie ulubionych cacek.

O książce dla dziecka — a z książką nie dzieje się lepiej jak z zabawką — pomówimy najbliższym razem.

ongiś ściśle zjednoczona, dzięki Jauresowi, — rozpadła się na trzy ugrupowania (komunistów, rekonstruktorów i prawicę) — które siłą faktów przyjdą do otwartej walki ze sobą.

Możliwą jest rzeczą, iż między dwoma obu ostatnio wymienionemi grupami przyjdzie teraz do porozumienia, w następstwie czego utworzy się blok antybolszewicki, który jednakowoż będzie liczebnie słabszym od bolszewików francuskich, **pracujących pour le roi de Prusse i dla Lenina.**

Kto będzie królem węgierskim

TRZECH KANDYDATÓW DO KORONY WĘGIERSKIEJ.

Budapeszt, 10 stycznia.

W prasie węgierskiej, zwłaszcza zbliżonej do Horthy'ego, przebija przekonanie, że kwestya obsadzenia tronu węgierskiego zostanie w ciągu bieżącego roku załatwiona i Węgry dostaną króla. Pytanie jednak, kto będzie królem węgierskim. Najwięcej stronników posiada były cesarz Karol, który rozwija nader ożywioną propagandę i zamierza w marcu przybyć do Budapesztu. Popierają go sfery wojskowe i większość arystokracyi.

Inna partya zamierza wynieść na tron arcyksięcia Józefa, który cieszy się w kraju wielkiemi sympatyami. Stronnicy arcyksięcia sądzą, że wybór jego napotka na mniejszy opór ze strony państw koalicyi, ponieważ arcyksiążę jest stanowczym przeciwnikiem ponownej unii z Austryą. Wskaźnikiem w tym kierunku ma być fakt, że syn arcyksięcia Józefa został przez króla Wiktora Emanuela zaproszony do Rzymu.

Istnieje jednak jeszcze jeden kandydat do korony węgierskiej: Horthy. Jak podają, angielski komisarz, sir Howler, miał oświadczyć, że rząd angielski nie zgodzi się ani na powrót Karola, ani na objęcie tronu przez jakiegokolwiek innego Habsburga i udzielił Węgrom przyjacielskiej rady, aby sobie wybrali narodowego króla i to nie z arystokratycznej rodziny.

„Tam gdzie dziś Berlin"...

Bezpłatny dodatek powieściowy „Gońca Krakowskiego".

„Goniec Krakowski", chcąc umożliwić swoim Czytelnikom stworzenie własnej biblioteki rozpoczyna wydawnictwo wysoce interesujących powieści w formacie książkowym, które stanowić będą

bezpłatną a cenną premię.

Jako pierwszą powieść wybraliśmy oryginalny utwór p. Ludwika Stasiaka p. t.

„Tam gdzie dziś Berlin",

osnuty na tle walk wymordowanych narodów słowiańskich z nawałą germańską. Werwa, plastyka słowa, niezwykle zajmująca fabuła te zalety cechujące pióro cenionego powieściopisarza sprawią niezawodnie, że Czytelnicy z niecierpliwością oczekiwać będą co tydzień dalszego ciągu — zwłaszcza, że temat jest tak blizki sercom polskim i niezwykle interesujący dla wszystkich.

Bicze z piasku.

CZY MAMY OPODATKOWAĆ DZIEŁA SZTUKI?

Kraków, 11 stycznia.

Nie masz dziś prawie w Polsce człowieka, któryby nie nosił w zanadrzu setek projektów „uzdrowienia Ojczyzny". Szczególnie w większych miastach mamy w tej mierze codziennie bez liku posiedzeń i dyskusyj dyletanckich. Niedawno temu zjawił się w Prezydyum Rady min. jakiś obywatel z żądaniem, by go zrobiono ministrem a on Polskę w ciągu trzech dni wyprowadzi z kłopotów finansowych i społecznych. Potraktowany grzecznie, przedłożył duży memoryał, w którym sumiennie zestawił wszystkie, doskonale zresztą sferom rządzącym znane, wady i braki, ale ani jednej nowej, dającej się naprawdę w życiu wprowadzić myśli w memoryale tym nie było.

Zbawcze myśli mają niestety tę właściwość, że zyskują dla państwa wartość dopiero wtedy, gdy są istotnie w praktyce wykonalne. W przeciwnym razie wywołują tylko jeszcze większy chaos.

Onegdaj ukazał się w jednem z pism artykuł cennego pióra p. Ludwika Stasiaka, który zawiera kilka szpalt argumentów za wprowadzeniem ustawy o opodatkowaniu obrazów i dzieł sztuki, będących w posiadaniu osób prywatnych.

Van Dyck lub Rubens, będący własnością jakiego hrabiego w Pipidówce, — twierdzi autor między innemi, — nie ma wartości dla społeczeństwa, które z obrazu nie może korzystać, a rozmaici paskarze zakupują masowo obrazy i rzeźby, aby w ten sposób uniknąć opodatkowania nagromadzonych kapitałów. Ergo: trzeba te dzieła sztuki opodatkować.

Pomińmy fakt, że Polska to rzecz wieczysta, nie zbudowana tylko dla obecnie żyjących Polaków, a obraz to nie ordynacya, wiecznie do jednych przywiązana rodzin, — pomińmy i to, że w razie wprowadzenia w życie tak potwornej ustawy zostałoby, jak mówią Niemcy: „das Kind mit dem Bade ausgegossen", gdyż skrzywdzonoby przy tem całą masę inteligencyi, która ma cenne obrazy w darze od przyjaciół artystów lub nabyte za lepszych czasów, a nie posiada funduszów na uiszczenie podatku od tych dzieł sztuki. Nie możemy jednak pominąć pytania, czy autor projektu zastanowił się nad techniczno-skarbowym **sposobem** wykonania takiej ustawy, czy per analogiam nie pomyślał, że jeżeli rząd nie wprowadził podatku od przyrostu wartości, to nie z innej racyi, jeno właśnie z powodu tych trudności, boć wszak nie było i niema ministra skarbu, któryby wyzyskać nie chciał tak łakomego źródła?

O ile nam wiadomo, projektowano już nawet oszacowanie wartości obrazów i rzeźb, pozostających w prywatnem posiadaniu i nałożenie na obywateli obowiązku uiszczania stałej daniny w wysokości 6% od wartości rocznie.

Gdyby projekt ten stał się ustawą, musiałyby powstać, jeżeli już nie nowe państwowe urzędy, to w każdym razie płatne komisye szacunkowe, złożone z artystów znawców, zaprzysiężonych, którzy musieliby zamiast malować lub rzeźbić, objeżdżać (za dyetami naturalnie), wszystkie miasta, miasteczka, dwory i wsie nawet i to stale, boć artyści wciąż tworzą. Musieliby ci znawcy, w asystencyi zapewne policyi, przeprowadzać rewizye po domach prywatnych, spisywać protokoły, a może nawet wystawiać „bolety" podatkowe, a w rezultacie okazałoby się, że nie tylko wydatek państwowy na ten cel byłby większy, niż dochód, ale że znakomita liczba właścicieli, boć takiej generalnej rewizyi nie można utrzymać w tajemnicy ani tem mniej naraz w całem państwie przeprowadzić, — pochowałaby co cenniejsze objekty sztuki doskonale. Gdyby opatrywano obrazy i rzeźby kartkami skarbowemi, (jak kuferki na cle), to przyjąwszy nawet za możliwe takie głupstwo, sama kontrola kartek kosztowałaby niesłychane sumy i... nie doprowadziłaby mimo to do celu.

Porzućmy jednak te argumenta komiczne — innych argumentów też nie braknie. Zasadą skarbową jest równomierny (co nie wyklucza progresyi), sprawiedliwy i celowy rozkład podatków. W naszym wypadku, ani jeden z tych warunków nie byłby spełniony. Niema mowy o równomierności i sprawiedliwości tam, gdzie jednej wartości obraz może mieć za grube pieniądze wzbogacony i mający ogromne dochody paskarz i n. p. urzędnik, który otrzymał obraz taki od przyjaciela malarza; cel zaś sam wreszcie takiego podatku byłby skarbowo iluzoryczny i zabićby musiał twórczość, względnie produkcyę artystyczną. Inteligencya nie mogłaby w swej większości nabywać dzieł sztuki, rząd w obecnych warunkach i muzea nie są nabywcami i długo jeszcze nimi nie będą, koszt kontroli nad obrazami i nad zmianą właścicieli byłby ogromny — jednem zdaniem — gra nie warta świeczki.

Co do samego technicznego sposobu przybieranie takiego podatku musiały znaleźć zastosowanie chyba pobór wprost u „producenta". Nie wyobrażam sobie artysty, któryby się co najmniej zlekka „nie wściekł" i nie złamał pendzla, gdyby mu w czasie tworzenia dzieła wlazł do atelier poborca podatkowy ze słodkim frazesem: „Przepraszam bardzo, ale muszę panu nalepić boletę po myśli ustawy „w przedmiocie" opodatkowania dzieł sztuki. Być może, że z czasem mielibyśmy z calem zastosowaniem kunsztu grafiki rytowane akwafortową lub może nawet mezzotintową, barwną metodą, bolety, albo — broń Boże „ramy podatkowe" na wzór banderoli na zapałki lub tytoń. Tymczasem jednak ośmielam się twierdzić, że gdyby ustawa taka weszła w życie, zamarłaby cała twórczość artystyczna (artyści musieliby może także pracować jako rzeczoznawcy wedle cennika, ułożonego po strajku przez komisyę z ministrem pracy — przyp. Red.), a obrazy, obecnie posiadane przez inteligentów, znalazłyby się wnet w salonach rozmaitych „nouveaux-riche'ów", obok cennych, zwłaszcza „w przedmiocie" oprawy, książek, koronek, bibelotów i tym podobnych „ukrywalni" kapitału lub jeszcze łatwiejszych do schowania brylantów i złota.

Gdyby projekt ustawowy przemieniono i per maximo inconcessum przeprowadzono po prywatnych mieszkaniach kontrolę i ocenę całego majątku przez obywatelskie komisye szacunkowe, aby w ten sposób uzyskać prawdziwy obraz całości majątku podatnika, to rzecz wyglądałaby już trochę racyonalniej, choć i to pomysł właściwie techniczne, — jak uczy skarbowe doświadczenie, — niewykonalny i dający prócz naruszenia prawa domowego, pole do niesłychanych nadużyć.

Nie, nie tędy droga do uzdrowienia finansów państwa. Trzeba przedewszystkiem zdrowej i nie biurokratycznej administracyi i takiej gospodarki, aby każdy Polak płacił na skarb państwa, ale aby miał i mógł z czego dużo płacić.

* * *

Rzekł ongiś Kochanowski, że w Polsce najwięcej jest lekarzy, — dziś możnaby śmiało twierdzić, że najwięcej mamy zbawców Ojczyzny. Pamiętajmy jednak, że w sprawach skarbowych nie wolno „mierzyć sił na zamiary", a „mędrca szkiełko i oko" bardziej tu jest na miejscu, niż nawet najcudniej romantyczny projekt ustawowy. **Dr. Kazimierz Szczepański.**

Czeski minister handlu za zbliżeniem polsko-czeskiem.

Praga (Herm). Czeskosłowacki minister handlu Hotovec udzielił bezpośrednio przed wyjazdem swoim do Londynu przedstawicielowi ajencyi Hermes wywiadu na temat ekonomicznego stosunku polsko-czeskiego. W wywiadzie tym oświadczył między innemi dosłownie co następuje:

„W ostatnich czasach pojawiają się w prasie niemieckiej głosy, które starają się stosunki czesko-polskie przedstawić w świetle zaciekłego współzawodnictwa, w rzeczywistości jednak wzajemna sytuacya gospodarcza czesko-polska jest najlepszym dowodem, jak dwa sąsiednie państwa potrafią wzajemnie się dopełniać. Polska jest dla naszego państwa jednym z najlepszych źródeł zakupu, lecz jednocześnie najwygodniejszem miejscem zbytu. Z tych powodów stosunki handlowe między oboma państwami w ostatniem dziesięcioleciu były bardzo ożywione. Powstaje cały szereg organizacyj, które pracować będą wydatnie dla polskiego przemysłu (techniczne zapotrzebowania dla kopalni naftowych, maszyny elektryczne, maszyny rolnicze, papier, szkło, porcelana) i innych działów, które odbierają surowce z Polski.

Z drugiej strony Czechosłowacya jest dobrym konsumentem polskich produktów przemysłowych i rolniczych. Oba państwa ułatwiają drogi tranzytowe dla swoich towarów. Jeżeli zastanowimy się nad poszczególnemi zagadnieniami przemysłowemi (np. przemysł włókniczy czeskosłowacki i polski w Łodzi), to nie możemy mówić, o jakiejkolwiek konkurencyi. Według mnie zainteresowanie gospodarcze obu państw było osłabione znacznie wskutek przewrotu. Szcze-

gólnie dotyczy do przemysłu nafcianego. Czechosłowacya jest najlepszym odbiorcą polskich wyrobów ropy naftowej i jest jednocześnię wskutek swego położenia przeznaczona do współpracy z polskim przemysłem naftowym.

Do tego też czesko-słowacki przemysł rafineryjny był od dziesięciu lat przygotowany. Obecnię jednak wskutek niewyjaśnionych stosunków, jest zmuszony do opracowania produktów innych zwłaszcza czarnogórskich. Prócz tego starano się wciągnąć Kaukaz. Mam nadzieję, że droga do porozumienia czesko-polskiego jest ciągle otwarta i że anį Polska, ani Czechosłowacya nie będzie obojętnie patrzyła na ewentualny kryzys w przemyśle naftowym. Przynajmniej częściowe wyjście z położenia w umowie krakowskiej w dniu 27 września 1920 r. Jestem przekonany, że dalszy rozwój pójdzie po drodze ściślego zbliżenia gospodarczego. Zdrowy rozsądek mówi za tem, że państwa, które mają tyle żywotnych, wspólnych interesów ekonomicznych, kulturalnych i politycznych, nie mogą osiągnąć swoich zamiarów bez wzajemnego porozumienia i przyjacielskiej ugody.

Z DNIA.

Smierć w Wiśle i Tow. wioślarskie.

Onegdaj rzucił się jakiś mężczyzna z mostu zwierzynieckiego do Wisły w zamiarze samobójczym. Ktoś z publiczności zwrócił się wedle notatki jednego z popularnych dzienników do Tow. wioślarskiego o pomoc. której nie uzyskał Zarząd Tow. wiośl. na zwołanem nadzwyczajnem zgromadzeniu postanowił wobec tego wypadku zmienić regulamin w następującym kierunku:

1) Od dnia wypadku usiłowanego samobójstwa w Wiśle postanawia się przez miesiące zimowe ogrzewać stale wodę w Wiśle, a to w godzinach urzędowych Towarzystwa tj. od 2 do 7 popoł.

2) Gdyby mimo to „nie chciało być" ciepło. winien Wydz. Tow. Wioślarskiego zwrócić się do Dyrekcyi Obserwatoryum astronomicznego z żądaniem kategorycznem (w przeciwnym razie strajk) zniesienia wogóle pory zimowej.

3) Wezwać wszystkich P. T. samobójców. by zamachy na swe życie wykonywali tylko w godzinach urzędowych Tow. Wiośl. tj od 2 do 7 popoł. w przeciwnym bowiem razie Wydz. Tow. nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Czy to pomoże?

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Honoraty	Wtorek
Wschód słońca: 8·36.	11
Zachód słońca: 3·59.	Stycznia
Długość dnia: 7·54.	

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Orlątko".
Środa: „Żołnierz królowej Madagaskaru"
Czwartek: „Orlątko".
Piątek: „Orlątko".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Strażnik cnoty".
Środa: „Kobieta bez skazy".
Czwartek: „Dwójka hultajska".

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: „Intryga i miłość".
Środa: „Książę pan".
Czwartek: „Intryga i miłość".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Wtorek: „Dziewczę z Holandyi"
Środa: „Dziewczę z Holandyi".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha)
w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Wtorek. J. Flach: „Gwiazdy teatralne". cz. 6-ta Ludwik Solski.
Sroda. E. Haecker: „Z najmłodszej poesyi warszawskiej". cz. I. Julian Tuwim.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY. LINIA A—B. L. 39).

Środa. J. A. Gałuszka: „Wieczór autorski" (Poezye).

— o —

„Ymca" zostaje w Polsce.

Wobec pogłosek, jakoby „Ymca" miała opuścić Kraków i wogóle Polskę przesyła nam dyrekcya krakowskiego okręgu tej organizacyi następujące wyjaśnianie:

„YMCA nie ma wcale zamiaru opuszczenia Polski. ani też zakończenia pracy w Krakowie. Wprawdzie ze względu na zmniejszenie się naszych funduszów z Ameryki okazało się konieczném zamknięcie Ognisk YMCA w kilku mniejszych miejscowościach, nie dotyczy to jednak wcale Ognisk w Krakowie, gdzie praca prowadzona jest nadal w tem samem tempie. Dowodem tego są uroczystości Wigilijne urządzane niedawno w naszych Ogniskach I tak w Ognisku przy ul. Grodzkiej 64 przeszło 500 żołnierzy zebrało się w dzień Wigilijny wokół tradycyjnego drzewka i po odśpiewaniu kolend. ugoszczeni zostali czekoladą. bułkami. papierosami. oraz amerykańskim przysmakiem t. zw. popkornem. W Ognisku przy ul. Zwierzynieckiej około 2500 żołnierzy przyjmowano w podobny sposób. przytem

OSTATNIE DNI wielkiego turnieju atletycznego w „UCIESZE".
WSZYSTKIE WALKI ROZSTRZYGAJĄCE! WSZYSTKIE WALKI ROZSTRZYGAJĄCE!
We wtorek o godzinie 6.30 walczą:
STECKER — HAJDAR-ALI-OGLUJ, walka rewanżowa ostateczna.
SARAKHI, zapaśnik japoński — HORVATH, CZERWONA MASKA z atletą, którego wskaże los.
O godzinie 8.30 walczą:
STECKER — SARAKHI, CZERWONA MASKA — HAJDAR-ALI-OGLUJ, PAWLIKOWSKI — ADLER.
Do rozgrywek stają więc najlepsi atleci, to też walki wywołały w naszym świecie sportowym zrozumiałe zainteresowanie.

odegrane zostały przez Związek Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej „Jasełka". Nadto poprzez cały okres świąt odwiedzano szpitale, obdarowywując każdego z chorych. by tą drogą. korzystając z okazyi nadarzonej przez Święta Bożego Narodzenia, dać poznać naszym braciom z Polski szczere uczucia ożywiające naszą pracę.

— o —

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu.

(x) Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym dostał się Hubert Scheffer lat 18 elektromonter kolejowy pod koła przejeżdżającego pociągu. który odciął mu głowę. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku, odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

— • —

MIEJSKIE BIURO APROWIZACYJNE zawiadamia, że od 13 bm. tj. od czwartku otrzymają konsumenci za odłączeniem 112 odcinka mącznego legitymacyi zbiorowej po 25 dkg mąki kukurudzianej w cenie po 22 Mk. za 1 kg. oraz po 25 dkg płatków ziemniaczanych a w razie braku tychże białej mąki ziemniaczanej w cenie po 27 Mk za 1 kg.

(x) **UROCZYSTOŚĆ PRZYJĘCIA „DZIECI KRAKOWSKICH".** W niedzielę odbyło się w magistracie posiedzenie obu sekcyj komitetu przyjęcia 20 pp. dzieci ziemi krakowskiej, na którem definitywnie ustalono termin uroczystości na niedzielę 16 bm. Uroczystość rozpocznie nabożeństwo w kościele Maryackim Bliższe szczegóły programu podane będą osobno.

Z TEATRU „BAGATELA". „Strażnik cnoty" Sachy Guitry'ego powtórzony będzie dzisiaj z pp. Kozłowską, Fritschem i Ziembińskim w głównych rolach — jutro po raz trzydziesty szósty Zapolskiej „Kobieta bez skazy". We czwartek wejdzie na repertuar wyborna farsa Nacey'a i Armanda „Dwójka hultajska", wyróżniające się fabułą arcyzabawną i dowcipem sytuacyjnym. Reżyserye prowadzi p. J. Nowacki, który również odtworzy jedną z ról głównych. Bilety zamawiać już można przy kasie teatru.

EMIL TELMANYI, słynny skrzypek węgierski, który przed dwoma tygodniami święcił olbrzymie tryumfy w Paryżu i Londynie. wystąpi u nas po raz ostatni w bieżącym sezonie w sobotę 15 bm. w sali Sokoła. Koncert tego znakomitego artysty wywołał, podobnie jak poprzedni żywe zainteresowanie. czego dowodem szybka sprzedaż biletów u J. Rudnickiego. Linia A—B.

JADWIGA ELSNERÓWNA, znana skrzypaczka ze swych występów w Wiedniu. koncertuje w Krakowie w niedzielę 16 bm. w sali Sokoła Prasa wiedeńska entuzyastycznie przyjęła młodą artystkę. podkreślając jej piękny ton i doskonałą technikę.

V KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego. W programie Liszta „Preludya" oraz 4-ta symfonia Brucknera (romantyczna). Dyryguje dr Zdzisław Jachimecki. Bilety w kasie zamawiań Braci Lipskich. Sławkowska.

NOWY TEATR ŚWIETLNY W KRAKOWIE pod firmą „Warszawa" otwiera w nadchodzącym tygodniu swoje podwoje dla szerokich mas publiczności, pozbawionej naprawdę zbyt długo tej miłej a przystępnej rozrywki. która od szeregu lat stała się już niejako jej potrzebą kulturalną. podobnie jak dziennik lub teatr. Przy ul. Stradom 15 rozpoczną się tedy niebawem reprezentacye kinowe w wielkim stylu. a dyrekcya „Warszawy" zapowiada na inauguracyjny program najwybitniejsze dzieła z zakresu żywej fotografii. Przedsiębiorstwu udało się pozyskać z wielkim nakładem kosztów i trudów prześliczne obrazy dla swego ekranu. a to korzystając z obecnej możności sprowadzania filmów z najpierwszych słynnych fabryk filmowych Włoch i Ameryki. a więc źródeł. od których wejścia przez długie lata odcięto nas zupełnie. Sala teatru „Warszawa" urządzona jest z luksusowym komfortem, a pod względem bezpieczeństwa stoi na równi ze wszystkimi wielkimi teatrami tego rodzaju w Europie. Należy przypuszczać, że teatr świetlny „Warszawa" — odpowie swoim zadaniom i kultywując poważny i szlachetny kierunek sztuki kinowej — wypełni dotkliwą lukę w dziale przedsiębiorstw rozrywkowych. O programie inauguracyjnym w najbliższych komunikatach.

POSIEDZENIE KOŁA B. K. Matek chrzestnych woj. odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 5 popol. w małej sali starego teatru. Na porządku dziennym sprawozdanie z zabawy dla żołnierzy oraz uroczystość 6 dyw. „dzieci ziemi krakowskiej" dnia 16 bm. O liczne i punktualne przybycie uprasza się.

(stm.) **O NAFTĘ DLA KRAKOWA.** Od trzech prawie tygodni nie mamy w Krakowie nafty. ani benzolu dla primusów. Przed kilkoma dniami magistratowi w porozumieniu z urzędem walki z lichwą skonfiskować się udało cały wagon nafty. wybornie rafinowanej. jakiej Krakowiane teraz nigdy nie dostają. którą spekulanci wywozili do Czech. Naftę zamierzał kierownik działu naftowego w magistracie rozdzielić między sklepy. aby zaopatrzyć mieszkańców Krakowa chociaż w minimalną ilość nafty. ale już słychać. że jakiś tajemniczy „urząd" czy władza wstawia się za spekulantami i chce ten wagon uwolnić od rekwizycyi. Należy przypuszczać. że jednak ten wagon nafty pozostanie dla „wygłodniałych" mieszkańców Krakowa wbrew wszelkim interwencyom.

(stm.) **STRAJK W RAFINERYI W LIMANOWEJ.** W zakładach rafineryi nafty w Limanowej trwa od paru tygodni strajk ol.do 600 robotników. wybuchły z powodu odmowy dyrekcyi wypłacania robotnikom pewnych dodatkowych wypłat aprowizacyjnych. Odmowne stanowisko dyrekcyi w tej sprawie nastąpiło na skutek wyraźnych i kategorycznych wskazówek z Paryża (Limanowa należy do towarzystwa francuskiego). Wskutek tego strajku Kraków nie ma nafty. Zresztą oczekiwane jest w niedługim czasie zażegnanie zatargu. a w każdym razie uruchomienie rafineryi.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE UMIESZCZENIA POKĄSANYCH. Z Dyrekcyi szpitala św. Łazarza otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Szpital przepełniony chorymi nie jest w stanie dać pomieszczenia osobom pokąsanym. przybywającym na leczenie przeciw wodowstrętowi do zakładu szczepień ochronnych prof. dra Bujwida w Krakowie. Przeważna liczba takich osób przybywa ze wschodniej Małopolski mimo, że dla tej części kraju istnieje zakład we Lwowie. Dyrektor pismem z 15 października 1920 L. 9221 i 5/1 br. odniósł się do Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie o wydanie zarządzenia. aby chorych tych do Krakowa nie przysyłano. Starania te nie przyniosły skutku. tak. jak nie odniosły skutku starania dyrektora w krakowskim magistracie i fizykacie o udzielenie odpowiedniego lokalu na pomieszczenie pokąsanych. Mimo to dyrekcya nie ustawała w dążeniach do pomieszczenia chorych i zajęła salę wykładową kliniki dermatologicznej na ten cel. Z chwilą rozpoczęcia wykładów. sala musiała być opróżnioną. Tu należy wyjaśnić. że chorych pokąsanych pomieszcza się nie w szpitalu św. Łazarza. lecz w domu dla pokąsanych, stanowiącym własność kliniki położniczej, którego opróżnienia administracya tej kliniki już oddawna żąda. Specyalnego oddziału na ten cel szpital nie posiada. gdyż leczenie chorych pokąsanych odbywa się w zakładzie prof. Bujwida nie w szpitalu, a szpital daje tylko pomieszczenie i utrzymanie. do czego w myśl ustawy nawet nie jest obowiązany. Pięciu pokąsanych z powiatu zbaraskiego nie było już gdzie pomieścić. Dyrekcya szpitala zwróciła się w tej sprawie do policyi. która również pomieszczenia dać nie mogła. Gdy w międzyczasie kilku chorych ukończyło leczenie. pięciu owych chorych znalazło pomieszczenie. Jak z tego widać dyrektor uczynił w tej sprawie wszystko. aby chorym umożliwić pomieszczenie. a starania jego nie datują się od dni ostatnich. lecz od chwili objęcia urzędowania. aby zaradzić złemu, trwającemu od szeregu lat.

(x) **ARESZTOWANO ZNANĄ PASERKĘ** Maryę Kociołkową zam. przy ul. Bonerowskiej 14. u której w mieszkaniu podczas rewizyi znaleziono znaczną ilość rozmaitych przedmiotów pochodzących z kradzieży.

(x) **ECHA KRADZIEŻY KOLEJOWYCH.** Jak donosiliśmy przed kilku dniami. szajka złodziei kolejowych skradła na tutejszym dworcu kolejowym większą ilość materyi wartości 200.000 mk. W związku z tą sprawą aresztowano w dalszym ciągu Teofila Czakę. zwrotniczego kolejowego. Andrzeja Gajaka, dozorcę wozów. Maryana Lipkę ślusarza kolejowego, Stanisława Lorenza, wozemistrza kolejowego i Andrzeja Cudaka.

Zywot i czyny paskarza.

Z WYZNAŃ WIEDEŃSKIEGO PASKARZA.

(m-m) Pewien dziennikarz wiedeński Otto Deutsch znudzony wywiadami z różnymi mężami stanu, politykami, artystami itp. — postanowił urządzić interwiew bardziej oryginalny, mianowicie — z paskarzem!...

Paskarz ów przyjął dziennikarza bardzo przyjaźnie i udzielił mu wszelkich informacyj odnośnie karyery paskarskiej.

„Paskarzem — oświadczył on — staje się każdy, kto ma dość energii i śmiałości, by sprostać wymogom współczesnego życia (!). Studyów nie trzeba do tego żadnych, wystarczy „zmysł do interesów", wyzbycie się niepotrzebnych skrupułów, odwaga ryzyka i pewnego rodzaju wzniesienie się ponad przepisy moralności społecznej i etyki. Początek jest bardzo łatwy. Za swój własny, niekoniecznie wielki kapitalik lub za pożyczone pieniądze kupuje się pewną ilość towarów, który nie oglądając go nawet, sprzedaje się naturalnie odrazu z zarobkiem 100 procentowym. Podwojony kapitał lokuje się znowu w jakimś towarze, aby go znowu jak najszybciej sprzedać... W ten sposób interes rozwija się... Poznaje się źródła zakupna i miejsca zbytu i już człowiek nie jest zmuszony zadowalać się 100-procentowym zarobkiem. Terenem paskarskiego handlu są kawiarnie, nocne knajpy, ulica... Proszę nie sądzić, aby paskarz nie ponosił żadnych wydatków przy załatwianiu interesów... A gdzież auto, hotele. wizy paszportowe, kolacyjki w luksusowych lokalach, podarunki, łapówki...

Oczywiście, że życie miłosne współczesnego

paskarza musiało się przystosować do rodzaju jego zajęcia.

Wyczerpany przez dzień cały umysłowo i fizycznie paskarz nie ma zbyt wiele czasu na swywolne lub sentymentalne myśli. Paskarze żonaci, przeważnie źle żyją z żonami, która pochodzą jeszcze z okresu „przedpaskarskiego" i nie umieją się przystosować do nowych warunków życia.

Dla paskarza kobieta jest albo pomocnicą w interesach albo chwilową rozrywką...

Paskarz daje zarobek (!) całemu szeregowi ludzi — a więc spedytorom, robotnikom kolejowym, agentom wszelkiego rodzaju, telefonistkom, szoferom, kelnerom i damom z półświatka, właścicielom restauracyj i nocnych lokali, pośrednikom różnego kalibru itp. Wszyscy ci ludzie podobnie jak sam paskarz zarabiają miliony na koszt państwa i ludności. Nic też dziwnego, że ogół ludności nie odnosi się do paskarzy zbyt przychylnie, że zwie ich zbrodniarzami, złodziejami, łajdakami, oszustami... Ale dla paskarza istnieje jedno tylko kryteryum: pieniądze! choćby nawet w kiepskiej walucie, bo ostatecznie za pieniądze dostać jeszcze można wszystkiego — chodzi tylko o ilość."

Ciekawy zaprawdę obrazek.

Jak pije „sucha Ameryka"

(m-m) Nigdy nie pochłaniano w Stanach Zjednoczonych tyle alkoholu jak od czasu ogłoszenia i wprowadzenia w życie ustawy antyalkoholowej. Działa tu bezwątpienia urok niebezpieczny owocu zakazanego... Sytuacya więc zmieniła się o tyle, że napoje wyskokowe są o wiele droższe, kto zaś może zapłacić 200 i więcej dolarów za butelkę whisky — ten może sobie pić dowoli — drwiąc sobie z piorunów miotanych przez rząd na rozkosze bachickie.

A dzieje się to w następujący sposób: Mr. Smith zna mr. Browna, ten zna mr. Jonesa, który uczęszcza do pewnego baru, w którym pewien gentleman w tajemnicy, w najwyższej dyskrecyi pod formą flaszki z lekarstwem udziela uszczęśliwiających kropel „bon-gout".

I nikt się nie dziwi, gdy w kryształowej sali Rity Carltona, jeden z gości w stroju wieczorowym zjawia się niosąc pod pachą dwie lub trzy butelki szampana owinięte w szary papier.

Bo prawo zakazujące użycia alkoholu, jest o tyle śmieszne, że zakazuje właścicielowi zakładu sprzedaży alkoholu, ale nie zabrania sprytnemu konsumentowi, któremu uda się zdobyć flaszkę spirytuali, wypijać ją publicznie w restauracyi.

Dzieją się przytem skandale rzucające dziwne światło na zakulisowe stosunki Ameryki.

Pewnego dnia towarzystwo je obiad w najlepszym hotelu Nowego Jorku, ktoś nagle woła z rozpaczą, że szkoda, iż niema whisky.

W tem jakaś piękna blondyna, siedząca po lewej ręce woła:

„Nic łatwiejszego. Za kwandrans będziemy mieli dwie butelki. Przepraszam na chwilę."

I gdy wszyscy patrzą ze zdumieniem na tę pewność siebie młodej kobiety, ta z uśmiechem na ustach wychodzi. A po chwili wraca i mówi z uśmiechem: „Za parę minut będziecie mieli wódkę. Telefonowałam do prefektury policyi".

I dlatego pewnego dnia czytam w gazetach amerykańskich:

„Olbrzymi spisek wykryty. Tajna giełda trunków. 25 fałszywych agentów policyi skonfiskowało beczkę z wódką. Pewna kobieta z wysokiego towarzystwa przekupiła urzędników z Waszyngtonu. Sto milionów nagrody dla kontrabandzistów".

Takie rzeczy dzieją się w państwie najbogatszem pod słońcem, gdzie dolary nie mają znaczenia, a dobrobyt czyni ludzi pełnymi fantazyi i zuchwalstwa.

Ruch giełdowy.

Kraków, 11 stycznia.

(4) Ostatnia uchwała krakowskiej sekcyi Związku banków małopolskich aby nie udzielać kredytów na kupno papierów wartościowych wpłynęła na obraz giełdy. Banki nie wykonywały zleceń giełdowych prywatnych w takiej mierze jak w ubiegłych tygodniach, wobec czego nie było sztucznego podniesienia kursów — lecz zwyżka jaka miała miejsce w dniu wczorajszym tłumaczy się realną wartością papierów.

Znaczną zwyżkę osiągnęło „Tepege"; transakcye tymi papierami rozpoczęto po kursie 9800 a zakończono na 10.200. Z innych papierów poważnem zainteresowaniem cieszyły akcye: „Zieleniewski", „Karkus". „Trzebinia" (żelazo), Elektrownia w Sierszy, „Żegluga" i inne.

Papiery handlowe b. silne. Za PTH. płacono 1310, za „Impex" 715.

Z akcyj bankowych poszukiwano Polski bank przemysłowy po 670 i bank małopolski po 700.

W papierach lokacyjnych ruch nieco żywszy.

Kupowano 4% listy zast. banku kraj. po 96, 4 i pół proc. listy zast. Tow. kredyt. ziem po 103, oraz 4% listy zast. tegoż Tow. po 96—95.50.

Waluty i dewizy silne, w szczególności marki niemieckie (10.50), korony czesko-słowackie (800—820) i lei rumuńskie (850).

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 10 STYCZNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stan. Zjedn. gotówka 700, 760, czeki 700, 760. Franki franc. gotówka 40, 43, czeki —. Marki niem. gotówka 950, 1050, czeki 975, 1075. Korony austr. gotówka 100, 110, czeki 105, 115. Korony czesko-słowackie gotówka 760, 800, czeki Lei rumuńskie gotówka 800, 850, czeki — Liry włoskie gotówka 23, 25, czeki —

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. („P. T. H.") ofiar. 1250, żąd. 1350, transakc. 1250—1310. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 650, żąd. 750, transakc. 675—715. „Polski Glob" Tow. transportowo-handl. ofiar. 3000, żąd. 3200, transakc. 3100. Żegluga Polska ofiar. 400, żąd. 600, transakc. 500—600. Zieleniewski ofiar. 9500, żąd. 10.000, transakc. 9500—10.000. Warsz. Ska akc. Budowy parowozów ofiar. 5.300, żąd. 5800, transakc. 5800—5300. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych ofiar. 6200, żąd. 6400. „Trzebinia" fabr. maszyn rolniczych ofiar. 4800, żąd. 5200, transakc. 4800—5150. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 2800, żąd. 3000, transakc. 2850—3000. „Górka" fabryka cementu ofiar 7200, żąd. 7500. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar. 6500, żąd. 6800, transakc. 6800—6500. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 9800, żąd. 10.200, transak. 9800—10.200. Polska Nafta ofiar. 4200, żąd. 4500, transakc. 4500—4200. Elektrownia w Sierszy ofiar. 9000, żąd. 10.500, transakc. 10.500—9000. „Oiks" T. A. ofier. 4700, żąd. 4900, transakc. 4800. „Pezet" Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1800, żąd. 2000. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 3500, żąd. 3800. „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokowych ofiar. 4300, żąd. 4500, transakc. 4400—4425.

Warszawa (Tel. M.) Na warszawskiej giełdzie tendencya była na ogół niezmieniona. W końcu można było zauważyć pewną zwyżkę akcyi przemysłowych. Akcye bankowe w małym ruchu, w kursach niezmienionych. Listami zastawnymi ziemskimi i miejskimi duże obroty przy wyższych kursach.

Praga (PAT) Berlin 121'25, Warszawa 11, marka niemiecka 121'25, polska marka 10.

Wiedeń (PAT) Amsterdam 21825, Zagrzeb 348, Berlin 954, Bruksela 4285, Budapest 115, Bukareszt 885, Chrystyania 11275, Kopenhaga 11325, Londyn 2475, Medyolan 2325, Nowy Jork 682, Paryż 4040, Praga 770, Sofia 745, Sztokholm 14220, Warszawa 84, Zurych 10450, dynary 1748, dolary 673, belgijskie 4280, francuskie 4040, szwajcarskie 10450, holenderskie 21775, duńskie 11275, norweskie 11225, szwedzkie 14170, włoskie 2325, marka niemiecka 953'50, marka polska 91'75, funty 2470, ruble 337.

Berlin (PAT) Dolary 71'65, belgijskie 451'50, funty 263'75, francuskie 428'50, włoskie 254, marka polska 9'20, korona czeska 80'90, austryackie korony stare 11'57 i pół, stemplowane 10'70, szwajcarskie 1128'75, Amsterdam 2330'15, Bruksela 452'50, Chrystyania 1200'75, Kopenhaga 1223'75, Sztokholm 1520'695, Helsingsfors 234'75, Włochy 250'70, Londyn 264'70, Nowy Jork 72'67, Paryż 430'85, szwajcarskie 1115'85, Hiszpania 954, Wiedeń stemplowane 15'58, Praga 81'65, Budapeszt 12'08.

Zurych (PAT) Berlin 8'95, Holandya 207'75, Nowy Jork 651, Londyn 23'63, Paryż 38'60, Medyolan 22'40, Bruksela 40'60, Kopenhaga 108, Sztokholm 136, Chrystyania 106'75, Madryt 85'75, Buenos Ayres 225, Praga 7'35, Budapeszt 1'07 pół, Zagrzeb 4'20, Bukareszt 8'50, Warszawa 0'95, Wiedeń 1'40, austryacka korona stemplowana 1.

KRONIKA GOSPODARCZA.

(stm.) **SPADEK CEN CUKRU W ŚWIECIE.** Podczas gdy u nas dziwnem losu zrządzeniem i zagadkowemi prawami naszej gospodarki ceny cukru stale wzrastają — ceny te na szerokim świecie bardzo spadły. Zwłaszcza Czesi narzekają na ten spadek, który pozbawił ich pięknych perspektyw handlowych. Gdy jeszcze przed niedawnym czasem bilans wywozu czeskiego był głównie oparty na cukrze, wywożonym za granicę, gdy na tem budowali Czesi swoją równowagę finansową i poprawę swojej waluty — obecnie cukier importowany z zagranicy do Czech kosztuje około 1200 koron czeskich za centnar (12 kor. za kilo) czyli tyle, ile krajowy. Przy takiej konjunkturze o wywozie cukru z Czech zagranicę niema mowy, chyba do Polski. Przyczyny tego spadku cen cukru na targu światowym są liczne. Przedewszystkiem — produkcya światowa cukru w porównaniu z rokiem zeszłym zwiększyła się o prawie 2,000,000 ton; w szczególności w Europie produkcya cukru zwiększyła się we Francyi (o 100%) w Niemczech (o 50%), w Czechach, Belgii, Holandyi, Hiszpanii. Po drugie wielką konkurencye europejskiemu cukrowi burakowemu czyni cukier z trzciny cukrowej, z plantacyj na Jawie i na Kubie, gdzie pozostały jeszcze wielkie zapasy zeszłoroczne, a niezwykły tegoroczny „urodzaj" trzciny zmusił amerykańskich spekulantów do rzucenia wielkich mas kubańskiego cukru na rynek. Przykładem oddziaływania tych egzotycznych producentów na rynek europejski jest fakt, że jawański cukier dotarł, miedzy innemi aż do Austryi i do Norwegii. Trzecią przyczyną spadku cen jest zmniejszenie się siły kupczej szerokich warstw konsumentów w tych krajach, które dotąd pochłaniały znaczną część światowej produkcyi cukru. We wszystkich krajach przemysłowych panuje kryzys przemysłowy, który osiągnął szczyt w Anglii i Ameryce, największych konsumentach cukru, gdzie obecne bezrobocie zmusiło miliony konsumentów do ograniczenia swoich zakupów. Ten szereg przyczyn każe się spodziewać raczej dalszego spadku cen cukru na targu światowym, niż jej wzrostu. W konsekwencyi i u nas w końcu powinnoby przyjść do obniżenia cen cukru gdyby jednak równocześnie nie spadał kurs marki i gdyby nie słynna już nasza sprawność handlowa i komunikacyjna, która powoduje, że każdy towar z zagranicy, zanim dojdzie polskiego konsumenta, musi przynajmniej dwa razy podrożeć.

MIĘDZYNARODOWY JARMARK W UTRECHCIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 6 do 16 września 1921 odbędzie sie w Utrechcie międzynarodowy jarmark. Wymieniony wyżej jarmark, przeciwnie do poprzednich, będziemiał charakter wybitnie międzynarodowy. Eksponaty umieszczone będą według gałęzi przemysłu i na największe widoki zbytu w Holandyi mogą liczyć polskie fabryki mebli giętych i zwyczajnych, posadzek, wyrobów platerowanych, koszykarskich, cementu, zabawkarstwa i przemysłu ludowego. Prospekt jarmarku przeglądać mogą osoby interesowane w biurze Izby.

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA RUMUNII. Według informacyi dzienników rumuńskich, pewna grupa banków francuskich zdecydowała się udzielić Rumunii pożyczki w wysokości 200 milionów franków. Na tę sumę Rumunia ma dostarczyć Francyi zboża i innych artykułów żywności po cenach targu międzynarodowego.

OGRANICZENIE DOWOZU DO SZWAJCARYI. „Temps" pisze z Berna, że rząd szwajcarski znacznie ograniczył prawo dowozu do Szwajcaryi. Prawo to szczególniej dotyczy importu papieru.

SEKWESTRACYA 20% WKŁADÓW W BANKACH WĘGIERSKICH. Rząd węgierski zarządził sekwestracyę 20% wszystkich depozytów i wkładów w bankach węgierskich, co jednak nie dotyczy depozytów obcych poddanych. W niedługim czasie rząd ma ogłosić wyjaśnienie celów tego zarządzenia.

—ooo—

W sprawie kredytów na kupno papierów wartościowych

Sekcya krakowska Związku małopolskich banków, korzystając ze sposobności pobytu prezesa Związku dra Marcina Dworskiego, odbyła pod jego przewodnictwem w dniu 7 bm. przy udziale prezesa tutejszej Rady giełdowej p. Tadeusza Epsteina posiedzenie, które zajmowało się kwestyą zapobieżenia wybujałej spekulacyi giełdowej, jaka dała się zauważyć w ostatnich dniach na tutejszej giełdzie. Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi uchwalił Związek banków nie udzielać w przyszłości zasadniczo żadnych kredytów na kupno papierów. Na tem samem posiedzeniu uchwaliły filie wiedeńskich banków w Krakowie na wniosek dyrektora Szancera przyczynić się znaczniejszymi datkami na cele funduszu plebiscytowego na Górnym Śląsku. Zaznaczyć równocześnie należy, że Związek banków małopolskich udzielił już poprzednio na cele plebiscytu 2 miliony marek.

Poszukuję ładnie umeblowanego pokoju z oświetleniem elektrycznem. Dzielnica i czynsz obojętny. Zgłoszenia listowne pod „Opus", Związek handl.-przemysłowy, Kraków, Zielona 10 dla I. S. 3011

TELEGRAMY.

Francuskie ulgi dla Austryi.

Wiedeń, 10 stycznia.

Prasa wiedeńska donosi, że rząd francuski skłonny jest udzielić niemiecko-austryackiej republice **pożyczki w kwocie 150 milionów franków,** jeżeli parlament uchwali odpowiedni wniosek. Kwota ta byłaby użyta na zakup artykułów żywności, surowców dla przemysłu, alzackich soli potasowych itd. Oprócz tego **Francya ma się rzekomo zrzec 100.000 ton węgla, z ilości jej przypadającej z Górnego Śląska, na rzecz Austryi.** Warunkiem otrzymania tych ulg przez Austryę jest **uporządkowanie swoich finansów i stanowcze oświadczenie się przeciwko połączeniu się z Niemcami.**

Ile będzie wywłaszczonych majątków ziemskich w Czechach

Praga, 10 stycznia.

Dzienniki praskie podają spis i obszary wielkich majątków rolnych w Czechach, podlegających wywłaszczeniu na podstawie ustawy uchwalonej przez czeskie zgromadzenie narodowe w październiku 1920. Według ustawy tej podlegają wywłaszczeniu majątki mające **więcej niż 150 hektarów obszaru ziemi ornej, względnie więcej niż 250 hektarów obszaru wogóle.** Spis **takich majątków** został niedawno zakończony; w Czechach, na Morawach i na Śląsku **jest ich razem 724,** ale jest pomiędzy niemi **16 majątków mających od 20.000 do 60.000 hektarów obszaru,** a same pozostałości z fideikomisu książąt Schwarzenberg liczą 172.000 hektarów. Na **Słowaczyźnie** spis majątków nie został jeszcze ukończony, w każdym razie **jest** tam **przeszło 400 takich** majątków, a są tam również dobra olbrzymie, jak hr. **Csaky'ego 58.000 hektarów, Fryderyka Habsburga 42.000 h., Filipa Sasko-Koburskiego 134.000 h., Karolyi-Schoenborn-Buchleona 232.000 hekt.** itd.

Nowa umowa handlowa między Polską a Austryą.

Dostaniemy z Austryi parowozy i materyały wybuchowe. — Dostarczymy jej nafty i jaj. — Realizacya umowy w ręku prywatnego kupiectwa.

Warszawa. (Tel. M.) Została podpisana nowa umowa handlowa pomiędzy Rzecząpospolitą polską a Rzecząpospolitą niemiecko-austryacką. Umowa ta została zawarta na pół roku. Na zasadzie tej umowy opartej na wzajemności wywozu **mamy prawo nabyć w Austryi 35 parowozów**, dalej pewną ilość materyałów wybuchowych do kopalń, żelaza, stali itp. Pozatem **Austrya zobowiązała się wyremontować 590 parowoz:w.** Wzamian za to **Polska dostarczy nafty, węgla i pewnej ilości jaj.** Rząd zarezerwuje sobie tylko kontrolę nad wykonaniem umowy, **zaś handel bezpośredni w ramach tej umowy przeprowadzi kupiectwo prywatne.**

Program prezydenta Hardinga.

Zbliżenie do Niemiec i Rosyi?

Warszawa (tel. M.). Z Waszyngtonu sygnalizują: Z kół, zbliżonych do prezydenta Hardinga, mówią, że prezydent Harding po objęciu władzy załatwić ma w pierwszym rzędzie trzy sprawy: 1) wznowienie stosunków p okojowych z Niemcami jeszcze w ciągu marca bieżącego roku; 2) wycofanie wojsk okupacyjnych amerykańskich z Nadrenii; 3) wznowienie stosunków handlowych z Rosyą i z państwami centralnemi.

Doniosła konferencya prez. Witosa z przedstawicielem Czech

Warszawa. (Tel. M.) Czeski charge d'affaires w Warszawie Nowak był w niedzielę na dłuższej audyencyi u prezydenta ministrów Witosa. Przedmiotem konferencyi były nietylko sprawy czesko-polskie, ale także i międzynarodowe. Warszawskie koła polityczne przywiązują do tej konferencyi wielkie znaczenie.

Sensacyjny zwrot Czech w sprawie Małopolski Wschodniej.

Warszawa. (Tel. M.) Tutejsze sfery polityczne zwróciły uwagę na artykuł czeskiego dziennika „Czas", który, jak wiadomo, jest **organem pre**zydenta **Masaryka.** Otóż artykuł ten odnoszący się do Galicyi Wschodniej zaznacza, że **stanowisko Polski w sprawie Galicyi Wschodniej jest** zupełnie **słuszne i że kraj ten pragnie należeć do Polski.** „Czas" oświadcza, że nigdy **Czesi nie mieli planu rozciągnięcia swego wpływu na Galicyę Wschodnią.** Czesi stwierdzają, że **obecnie sami Rusini w Galicyi Wschodniej chcą należeć do Polski.** Na razie trudno zdać sobie sprawę z tego, czy to wystąpienie dziennika czeskiego jest wypadkiem odosobnionym, czy też jest to początek jakiejś poważniejszej akcyi politycznej, mającej utrwalić porozumienie czesko-polskie.

Fanatycy ruscy przygotowywali powstanie w Małopolsce Wsch.

Lwów. (Tel. wł.) „Gazeta Wieczorna" doniosła dzisiaj: Nasze informacye o przygotowaniu powstania ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej na drugą połowę stycznia **nie były bezpodstawne.** Władze nasze **wpadły na tr p przygotowań do powstania. Plan ten powzięto w Wiedniu.** Władze nasze przeprowadziły rewizye u szeregu osób, między innymi u dra Fedaka i St. Czarneckiego, b. red. „Hromadzkiej Dumki". Dalsze dochodzenia są w toku; nie wykluczone są dalsze aresztowania. Przy rewizyach znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, które świadczą, że ukrainska partya radykalna brała udział w spisku. Nie ulega wątpliwości, że metropolita Szeptycki należał do spisku, a gdy wszystko było przygotowane, uciekł za granicę. Stwierdzono, że z jego mieszkania wywieziono kufry z tajnymi aktami, dotyczącymi sprawy rusko-polskiej, które to akta miały być dostarczone Lidze Narodów.

Ze względu na śledztwo — podaje dziennik — nie możemy podać dalszych szczegółów. Można tylko tyle zaznaczyć, że sprawa była bardzo poważną i tylko dzięki czujności naszych władz udało się zapobiedz rozlewowi krwi.

Wstępne śledztwo przeciw dr. Fedakowi toczy się w sądzie.

Aresztowania wśród Ukraińców we Lwowie.

Lwów (tel. M.). W niedzielę — jak podaje „Wpered" — **przeprowadzono rewizye u red. Krasnycia, u Lepotyńskiego, ks. Stefanowicza,** dyr. Zajączkowskiego, dyr. Lajewicza i u Eisenbergera. Aresztowano Krasnycia i Eisenbergera.

Lwów (tel. wł.). **W areszcie śledczym znajduje się współpracownik „Wpereda", Krasnycia.**

Lwów (te. M.). Rewizye i aresztowania wśród Ukraińców **wywołały wśród nich popłoch,** także wskutek braku wiadomości z prowincyi, gdzie — zdaje się — przeprowadzono także rewizye.

W całej tej sprawie idzie o warcholstwo małej grupy, gdyż niewątpliwie większość Rusinów jest przeciwna takiemu warcholstwu.

Tajemnicza korespondencya ukraińskiego polityka.

Lwów. (Tel. wł.) Do jednego z polityków ukraińskich nadeszła z Genewy zagadkowa kartka pocztowa, brzmiąca: „Władzio (Władimir) — tak Rusini nazywają Galicyę) ciągle chory. Lekarze radzą odłożyć operacyę na kilka lat".

Zdaje się, że chodzi tu o smutne dla Rusinów wiadomości o zainteresowaniu się Ligi Narodów sprawą „ukraińską".

„Lojalny" Wasyl.

Lwów. (Tel. wł.) Oddział prasowy ministerstwa spraw zagran., zaprzecza, jakoby Wasyl Wyszywany zabiegał o „koronę" ukraińską. Ministerstwo posiada dokumenty, świadczące o „zupełnej lojalności Wyszywanego wobec Rady nadzorczej".

Czesko-niemiecki front komunistyczny.

Praga (PAT). „Pravo Lidu" donosi: W Libercu odbyła się w niedzielę wspólna konferencya czeskich i niemieckich komunistów, na której obradowano nad kwestyą utworzenia wspólnego frontu komunistycznego czesko-niemieckiego w republice czeskiej. Donosząc o tem, „Pravo Lidu" pisze między innemi: Po nieudałym strajku generalnym komuniści czescy podejmują nową akcyę. Moskwa przygotowuje krwawą rewolucyę na wiosnę. Radek grozi potopem zachodniej Europie przez wojska czerwone. Pierwszym warunkiem do przeprowadzenia tego po rządku moskiewskiego jest stworzenie komunistycznych partyj. Dlatego właśnie czescy komuniści konferują z niemieckimi, aby utworzyć wspólny front i znowu pójść pod komendę Moskwy.

Czeski min. handlu w Warszawie.

Warszawa (PAT). W tych dniach przyjeżdża do Warszawy czeski minister handlu i przemysłu, celem zawarcia z Polską umowy handlowej. (Patrz artykuł wewnątrz numeru. Red.).

Anglia dąży do umowy z sowietami.

Londyn. (PAT) Tel. Comp. Lord Curzon wysłał do Cziczerina następujący telegram: Rząd angielski spodziewa się jeszcze, że rząd sowiecki pomimo polemiki co do misyi **Krasina,** upoważni tego ostatniego do podpisania traktatu handlowego, po powrocie Krasina do Londynu. Wejście w życie tego traktatu będzie pierwszym krokiem do gospodarczej odbudowy Europy Wschodniej.

Wynik wyborów do senatu francuskiego.

Paryż (PAT) Dotychczasowe wyniki uzupełniających wyborów na miejsce jednej trzeciej części ustępujących złonków senatu francuskiego przedstawiają się w sposób następujący: Na 98 miejsc wybrano trzech liberałów, 13 republikanów postępowych, 20 republikanów lewicy, 33 radykałów i radykalnych socyalistów, 5 republikanów socyalistów. Na 22 miejsc kandydaci muszą uledz dodatkowemu balotowaniu. Brak jeszcze wyników głosowania na 2 miejsca. Pomiędzy wybranymi znajdują się Paweł Dechanel, Franciszek Marchal, Chereau, Clavel, Dumer. Czterej ministrowie będą poddani dodatkowemu balotowaniu, a mianowicie L'Hopiteau, Breton, Honorat i Ricard.

Okręty austro-węgierskie dla Włoch.

Warszawa (tel. M.). Zgodnie z traktatem pokojowym, 21 okrętów byłej floty austro-węgierskiej przekazano Włochom.

Z szerokiego świata.

(m-m) **MRÓZ NA RIWIERZE.** Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia Riwierę francuską nawiedziła niebywała klęska atmosferyczna. W nocy spadła temperatura na kilka stopni poniżej zera. Mróz srożył się wprawdzie tylko przez kilka godzin wystarczyło to jednak poczynić spustoszenia wśród przepysznej południowej flory. Według pobieżnej oceny szkoda wynosi 18 milionów franków. W okolicy Nizzy i Cannes mróz zwarzył kwiaty nawet w oranżeryach. Aż do marca na „Jasnym brzegu" nie będzie można dostać róży ni gwoździka. Także zbiór cytryn i innych owoców został zniszczony. Klęska ta pociąga za sobą przymusowe bezrobocie dla większej części ludności. W francuskiej izbie posłów wniesiono projekt uchwalenia pomocy finansowej dla mieszkańców Riwiery.

(bil.) **EPIDEMIA SZLOCHANIA WE WIEDNIU.** Z Wiednia donoszą o pojawieniu się nowej choroby „szlochania", która występuje epidemicznie. Choroba ta polega na tem, że dotknięty nią musi ustawicznie „szlochać", często całą noc, co utrudnia w wysokim stopniu oddechanie. Te objawy trwają kilka dni i znikają potem bez śladu. Jako skuteczny środek przeciw tej chorobie okazała się morfina. Według zdania lekarzy, epidemia ta stoi w związku z hiszpanką — jako jej następstwo i tłumaczy ją podrażnieniem mózgu, które powoduje to ustawiczne szlochanie.

RZĄD WŁOSKI PRZECIWKO WODZOM BOLSZEWICKIM. Rząd włoski odmówił wydania paszportów na przyjazd do Włoch znanym przywódcom bolszewickim: Lenowiewowi, Bucharinowi i Bałabanowej, którzy chcieli wziąć udział w zjeździe socyalistów włoskich w Liwornie.

MORMONI ROZPOCZYNAJĄ PROPAGANDĘ. (m-m) „Daily Express" donosi, że amerykańscy Mormoni zamierzają rozpocząć w Anglii propagandę na wielką skalę. Przeszło tysiąc misyonarzy i misyonarek mormońskich wybiera się za Ocean, aby propagować swe zasady. Jak wiadomo, Mormoni którzy mają swą stałą siedzibę w Salt—Lake—City w Stanach Zjednoczonych żyją w wielożeństwie.

(m-m) **„VILLE—LUMIERE".** Prefekt departamentu Dolnej Sekwany zarządził, aby paryskie ulice były w całej pełni oświetlone jak przed wojną. W ten sposób Paryż zasłuży sobie na dawną nazwę „Ville Lumiere"

(m-m) **PORTRET Z PRZED 20.000 LAT.** We Francyi w Colombieres w depatramencie Aisne wykopano zabytek przedhistoryczny, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest najstarszym portretem człowieka. W kamieniu wyryto postać mężczyzny. Rysy twarzy wzięte z profilu, za odzienie służy skóra zwierzęca. Według przypuszczeń archeologów portret ten pochodzi z przed 20.000 lat.

BEZ

Górnego Śląska

Polska

NIE BĘDZIE POTĘŻNA I SZCZĘŚLIWA

Składajcie ofiary na plebiscyt!

Plebiscyt na Górnym Śląsku

wymaga jedności i ofiarności całego NARODU.

Czyś zrobił co dla plebiscytu?

Kolporterów, kolporterki roznosicielki i roznosicieli

na warunkach stałej pensyi **przyjmie** „**Goniec Krakowski**".

Zgłoszenia codziennie od 9—12 i od 4—7 w Administracyi „Gońca Krakowskiego", **Dunajewskiego 7, I. p.**

Nadszedł świeży transport towarów:

Łódzkich, Bielskich, Włoskich i Czeskich

jakoto:

Szertyngi, Szare płótna, Dymki, Calgi, Materyały bluzkowe, Materyały na ubrania, Wełny oraz Męska Bielizna Wiedeńska

Hurtowny skład

M. Król i S. Rodakowski, Kraków, ul. Jagiellońska 9.

„WAWEL“
TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE
SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

Wiedeń III. Marxergasse 30 — Warszawa Zórawia 38 — Kraków św. Anny 4, Tel. 3426 — Trzebinia — Lwów Hetmańska 22 — Dziedzice Dworzec

Adres dla depesz: „Waweltransport“

Specyalny dział: TRANSPORTY KOMPENZACYJNE WŁASNYMI POCIĄGAMI

Registratora
z praktyką poszukują „Karpaty“, Kraków, Szewska 4. 2999

Polski Czerwony Krzyż
w Krakowie, Pędzichów 16
poszukuje urzędnika na dyrektora biura (najlepiej emeryta) od 1 lutego 1921 r. Wymagane jest fachowe wykształcenie. Porozumieć się w Prezydyum między 12—1 w południe. 2995

Młodszego inteligentnego woźnego
poszukuje pierwszorzędna firma. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do biura „Ruch“, Szczepańska 9. 2998

POSZUKUJĘ saloniku i sypialni z komfortem w śródmieściu. Zakupiłbym meble. Zgłoszenie pad „Kawaler 40“ do biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 3005

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia na nazwisko Teofila Kapeli, zamieszkałego w Mogilanach. 3005

Emeryt kolejowy
z liczną rodziną, wyniszczony doszczętnie wskutek inwazyi rosyjskiej, pozostający bez środków do życia a zarazem bez najniezbędniejszej odzieży, prosi tą drogą pp. Kolegów o jakiekolwiek wsparcie, by okrywszy się mógł wyszukać sobie zajęcia. Łaskawe datki przyjmuje Administracya Gońca Krak. dla „Emeryta“. 2994

Jedynem w Polsce, od szeregu lat wychodzącem, poważnem czasopismem fachowem, poświęconem

dostawnictwu

jest

TYGODNIK DOSTAW

WE LWOWIE

UL. POTOCKIEGO 26. TELEFON NR. 259.

TYGODNIK DOSTAW ogłasza autentyczne rozpisania ofert na dostawy i roboty rządowe, powiatowe i komunalne, informuje o wynikach ofert, wskazuje zapotrzebowania prywatne, źródła wytwórcze i t. p.

Bogaty dział inseratowy! Znaczny nakład!

Liczne uznania Władz oraz Inserentów. 2954

Okazowe numery za przesłaniem 4 Mk. w znaczkach poczt.

Drogueryę
w Krakowie w dobrem miejscu kupię. Wiadomość pod „Droguerya do Biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 2708

Korespondenta rutynowanego
władającego językiem polskim i niemieckim poszukuje pierwszorzędna firma. Zgłoszenia listowne do Biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16, pod „Rutynowany korespondent“. 2984

Wyłączne zastępstwo na Kraków
KAWY WOLNEGO
otrzymała firma
BRACIA MIKOŁAJTYS
Kraków, ul. Poselska 18.
Zamówienia P. T. Kupców uskutecznia wprost z fabryki za zaliczką lub loco własne magazyny. 2983

Beczki żelazne na benzynę
— każdej ilości zakupi
Spółka Handlowo-Przem. „Eshape“
Kraków, ul. Pijarska 4, tel. 3476. 2986

NA OBECNY SEZON
oferuje firma 2777
H. WULKAN, CIESZYN
do najtańszych cenach w większych ilościach z wolnym wywozem tylko dla odsprzedawców
SIECZKARNIE, MŁYNKI i noże do sieczkarń.

SUROWE SKÓRKI z lisów, kun i tchórzy
kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
Skład Futer Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ul. Szewska 12. 2625

MOTORY O PRĄDZIE ZMIENNYM.

1 motor na	500	Volt	60	HP.	960	obr. na minutę	50	por.	BBW.
1 „ „	500	„	20	„	930	„ „ „	50	„	SSW.
1 „ „	500	„	13	„	939	„ „ „	50	„	„
1 „ „	500	„	7	„	910	„ „ „	50	„	„
1 „ „	250/150	„	22	„	1425	„ „ „	50	„	„
1 „ „	210	„	18·5	„	1200	„ „ „	42	„	„
1 „ „	220	„	16·5	„	1425	„ „ „	50	„	„
1 „ „	220/120	„	15	„	1440	„ „ „	50	„	BBW.
1 „ „	220/380	„	6·5	„	1440	„ „ „	50	„	SSW.
1 „ „	220/380	„	5.5	„	1440	„ „ „	50	„	„

Małe urządzenia dla oświetlenia elektrycznego z motorem benzynowym.

Motor, dynamo, typ	L. 165 jednocyl.	L. 1 jednocyl.	T. 185 jednocyl.	T. 285 dwucyl.	T. 485 czterocyl.
Wytwórczość motoru w PS.	1·2	4	4	8	16—18
Wytwórczość dynamo w Kw.	0·6	2·1	2·5	5·5—6·5	9—12
Ilość obrotów motoru na minutę	1360	1350	1250	1250	1260
Nasilenie dynamomaszyny w volt.	24—33	65—70	65—220	65—220	65—220

Do dostawy ze składu w Wiedniu. 2987

FILIP HAMBER TOW. Z OGRAN. POR.
Wiedeń VII., Neubaugasse 38. Tel. Nr. 31223 i 35-55. Adres telegr.: Aggregator Wien.

Najtańsza powieść w Polsce!

Tajemnice Sahary

Sensacyjna powieść Piotra Benoit.

Wstrząsający dramat, który stanowi motyw tego utworu, obfituje w tajemnicze zawikłania, trzymające uwagę czytelnika w najwyższem napięciu. „TAJEMNICE SAHARY“, związane treścią z dziełami legendowej „Atlantydy“, rzucają nowe światło na losy tej zagadkowej wyspy, która zapaść się miała przed wiekami w głębie oceanu.

Powiązanie tych odległych wypadków z naszem życiem współczesnem dodaje szczególnego uroku tej egzotycznej powieści, w której miłość i namiętność odgrywają rolę górującego czynnika wśród nawału najciekawszych konfliktów.

Wysoki poziom literacki, na jakim utrzymany jest cały tok opowiadania, doskonała znajomość serca ludzkiego, postawionego wobec **tragicznej kolizyi miłości i obowiązku, stawiają „Tajemnice Sahary“** w rzędzie najlepszych publikacyi współczesnych, czyniąc z powieści tej jedną z najciekawszych nowości sezonu.

Cena egzempl. 20 Mk, z przes. poczt. 27 Mk.

Dla odsprzedawców znaczny rabat.

Zamówienia przyjmuje Administracya Gońca Krakowskiego, Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś
Drukarnia Ludowa w Krakowie.